

Grupa 1: Rdz 22,1-14

A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» – powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę». Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. I wtedy rzekł do swych sług: «Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was». Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: «Ojczy mój!» A gdy ten rzekł: «Oto jestem, mój synu» – zapytał: «Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie?» Abraham odpowiedział: «Bóg upatry sobie jagnię na całopalenie, synu mój». I szli obydwaj dalej. A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna». Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. I dał Abraham miejscu temu nazwę „Pan widzi”. Stąd to mówi się dzisiaj: «Na wzgórzu Pan się ukazuje».

Grupa 2: Rdz 37,12-13.17b-27

Kiedy bracia Józefa poszli paść trzody do Sychem, Izrael rzekł do niego: «Czyż twoi bracia nie pasą trzody w Sychem? Chcę cię posłać do nich». Odpowiedział mu Józef: «Jestem gotów». (...) Józef udał się więc za swymi braćmi i znalazł ich w Dotain. Oni ujrzeli go z daleka i zanim się do nich zbliżył, postanowili podstępnie go zgładzić, mówiąc między sobą: «Oto nadchodzi ten, który miewa sny! Teraz zabijmy go i wrzucimy do którejkolwiek studni, a potem powiemy: Dziki zwierz go pożarł. Zobaczymy, co będzie z jego snów!» Gdy to usłyszał Ruben, postanowił ocalić go z ich rąk; rzekł więc: «Nie zabijajmy go!» I mówił Ruben do nich: «Nie doprowadzajcie do rozlewu krwi. Wrzucie go do studni, która jest tu na pustkowiu, ale nie podnoście na niego ręki» – po to, by wybawić go z ich rąk, a potem zwrócić go ojcu. Gdy Józef przybył do swych braci, oni zdarli z niego jego odzienie – długą szatę z rękawami, którą miał na sobie. I pochwyciwszy go, wrzucili do studni: studnia ta była pusta, bez wody. Kiedy potem zasiedli do posiłku, (...) ujrzeli z dala idących z Gileadu kupców izmaelskich, których wielbłądy niosły wonne korzenie, żywicę i olejki pachnące; (...) wioząc to do Egiptu. Wtedy Juda rzekł do swych braci: «Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata i nie ujawnimy naszej zbrodni? Chodźcie, sprzedamy go Izmaelitom!»

Grupa 3: Wj 12,1-13

Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: «Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, spożyją je z chlebem niekwaszonym i gorzkimi ziołami. Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. Tak zaś spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej od człowieka aż do bydła i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską».

Grupa 4: Lb 21,4-9

Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: «Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny». Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. Przybyli więc ludzie do Mojżesza mówiąc: «Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże». I wstawił się Mojżesz za ludem. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: «Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu». Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu.

Grupa 5: Jr 18,18-20

Oni rzekli: «Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza!

Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia

ani mędrcomu rady,

ani prorokowi słowa.

Chodźcie, uderzmy go językiem,

nie zważajmy wcale na jego słowa!»

Usłysz mnie, Panie,

i słuchaj głosu moich przeciwników!

Czy złem za dobro się płaci!

<A oni wykopali dół dla mnie>.

Wspomnij, jak stawałem przed Tobą,

aby się wstawiać za nimi,

aby odwrócić od nich Twój gniew.

Grupa 6: Mdr 2,12-22

Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny:

sprzeciwia się naszemu działaniu,

zarzuca nam przekraczanie Prawa,

wypomina nam przekraczanie naszych zasad karności.

Głosi, że zna Boga,

zwie siebie dzieckiem Pańskim.

Jest potępieniem naszych zamysłów,

sam widok jego jest dla nas przykry,

bo życie jego niepodobne do innych

i drogi jego odmienne.

Uznał nas za coś fałszywego

i stroni od dróg naszych jak od nieczystości.

Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy

i chęłpi się Bogiem jako ojcem.

Zobaczmy, czy prawdziwe są jego słowa,

wybadajmy, co będzie przy jego zgonie.

Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym,

Bóg ujmie się za nim

i wyrwie go z rąk przeciwników.

Dotknijmy go obelgą i katuszą,

by poznać jego łagodność

i doświadczyć jego cierpliwości.

Zasądźmy go na śmierć haniebną,

bo – jak mówił – będzie ocalony.

Grupa 7: Iz 53,4-8

Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,
On dźwigał nasze boleści,
a my uznaliśmy Go za skazańca,
chłostanego przez Boga i zdeptanego.
Lecz On był przebity za nasze grzechy,
zdruzgotany za nasze winy.
Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,
a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie.
Wszyscyśmy pobłądzili jak owce,
każdy z nas się obrócił ku własnej drodze,
a Pan obarczył Go
winami nas wszystkich.
Dręczono Go, lecz sam pozwolił się gnębić,
nawet nie otworzył ust swoich.
Jak baranek na rzeź prowadzony,
jak owca niema wobec strzygących ją,
tak On nie otworzył ust swoich.
Po udręce i sądzie został usunięty;
a kto się przejmuje Jego losem?
Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących;
za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.

Uzupełnij tabelę.

	Obraz Odkupiciela
Rdz 22, 1-14	
Rdz 37, 12-13.17b-27	
Wj 12, 1-13	
Lb 21, 4-9	
Jr 18, 18-20	
Mdr 2,12-22	
Iz 53, 4-8	

Uzupełnij tabelę.

Dzień	Wydarzenie biblijne	Charakterystyczne elementy liturgii
Wielki Czwartek		
Wielki Piątek		
Wielka Sobota		
Wielka Niedziela		